

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr, na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.  
Numer telefonu: Nowe miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe miasto-Pomorze.

ROK XVI

NOWE MIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 17 PAŹDZIERNIKA 1936

N — Nr. 121

## Oplakane owoce „cudotwórczej” działalności

Wielce szkodliwą wadą w życiu ludzkim jest zarozumiałość — to przesadne rozumienie o sobie, o swoich zdolnościach, o swojej mądrości. Zarozumiałość idzie zwykle w parze z brakiem właśnie tych sobie przypisywanych zdolności. Człowiek naprawdę wartościowy, mądry nigdy zarozumiałym nie będzie, na wzór największego mędrca staropogańskiego Sokratesa, który o sobie powiedział te wielce znamienne słowa: „Ja wiem, że nie wiem” albo w myśl rzymskiego przysłowia: „Dobry człowiek zawsze rekrutem będzie, t. zn., że świadom swych niedoskonałości, stale uczyć się będzie, podpatrywać u innych, sam doświadczać, aby możliwie jak najlepiej dokonał tego, co jest jego powinnością czy potrzebą. Człowiek natomiast zarozumiały, dufny we własne siły, we własny rozum, we własną mądrość, własne zdolności, w przekonaniu, że on wszystko najlepiej umie, kierować się będzie w swym życiu, w swym działaniu, li tylko własnym wdziałaniem, własnym rozumem i własną wolą. Zarozumiałość jest wielce szkodliwym błędem w życiu każdego człowieka. Człowiek zarozumiały stale będzie popełniał najrozmaitsze błędy, niedorzeczności, za które i jemu samemu i tym, których los z nim związał, przyjdzie drogo płacić. Gorzej nieskończenie i niebezpieczniej, gdy ludzie zarozumiali wpływ wywierają na życie publiczne lub jemu nadają swój kierunek. Wtedy szkody, stąd powstałe, mogą stać się nieraz wprost katastrofalnymi. My Polacy mamy wszelkie powody po temu, by być skromnymi, przeczornymi i ostróżnymi w naszym działaniu i postępowaniu publicznym. Wszak blisko 150 lat pozbawieni byliśmy samodzielnego bytu państwowego. Cały nasz aparat administracyjny został nam przez zaborców rozbity i zniszczony. Gdy inne narody, szczęśliwe własnym państwem i niepodległością, mogły, opierając się na dotychczasowych coraz to nowych doświadczeniach, nieustannie szkolić się w tym kierunku, myśmy nie mieli gdzie się uczyć, zaprawiać do kierowania tak ogromnie skomplikowanym aparatem, jakim jest państwo i do tego jeszcze wielkie.

Jedynie w Małopolsce, b. Galicji, gdzie Polacy posiadali autonomię, była jaka taka możliwość zaprawiania się w administracji krajowej. Ale cóż znaczy tak skromny i ograniczony odcinek w stosunku do zagadnień, przed którymi naraz stanął naród, gdy mu odrazu przyszło wziąć na swe barki odpowiedzialność za kierownictwo i bieg życia całego wielkiego, niepodległego państwa.

To też każdy chyba przyznać musi, że należało nam przy tym kierować się niesłychaną przeczornością, każde pociągnięcie, każdy nasz krok odpowiednio odmierzyć i wżyć, a przede wszystkim uczyć się i to namiętnie wprost uczyć się od innych tego wszystkiego, co nam nie z własnej winy brakowało.

Jednak już od samego zaistnienia naszej niepodległości nie grzeszyliśmy pod tym względem zbytnią skromnością. Tą naszą manią, że odrazu chcieliśmy wszystko lepiej zrobić od innych, stać się wzorem dla innych, wyrządziliśmy naszemu nowopowstałemu państwu dużo szkód i krzywd. Do zenitu atoli doszła ta zarozumiałość w erze sanacyjnej „radosnej twórczości”. Dostanie się do wpływów decydujących w państwie poszło sanacji tak do głowy, że zdawało się jej, że ona wszystko umie i wszystko może. Ogarnął ją istny szal twórczy. Tworzyć, tworzyć i jeszcze raz tworzyć, nie czasem według wzoru i przykładu i doświadczeń innych, nie, sanacja chciała wszystko lepiej, wszystko mądrzej i doskonałej zrobić, niż wszyscy inni. Chciała w tym wszystkich innych zdystansować, cały świat ośnić swą mądrością i genialnością.

Kto czytał pilnie pisma sanacyjne, ten mógł się aż nadto przekonać o tej niesamowitej megalomanii sanacji, której już nie dość było

„uszcześliwiać” swą „mądrością” i „genialnością” tylko własny kraj, nie, ona chciała wspaniałomyślnie służyć nawet innym krajom jako mentorka i doradczyni. Zwłaszcza, jeśli chodziło o kwestie walutowe, to nahlalnie wprost czynnik sanacyjny narzucały się innym państwom ze swymi „dobrymi” radami i „pouczeniami”. Ze wszystkich prawie sanacyjnych głosów taka przebijała nuta: „Wy tego nie umiecie, przyjdźcie do nas, to my was nauczymy, jak to się robi”. No i sanacja robiła... Nie mając absolutnie żadnych doświadczeń ni danych ku temu, z pasją wprost zabrała się do zreformowania wszystkich prawie dziedzin życia publicznego, całego aparatu administracyjnego, całego ustroju państwowego. Zreformowała ustrój prawny, konstytucyjny, ubezpieczeniowy, szkolny, samorządowy i t. d. i t. d. — nie prawie nie pozostawiając z tego wszystkiego, co zastała. Dziś, gdy już po dokonanych faktach ocenić można znaczenie tych wszystkich jej reform, nawet dotychczasowi zapaleni jej zwolennicy z przerażeniem zalamują ręce na widok ich skutków.

Cały ustrój ubezpieczeniowy, który miał być istnym cudem świata, — szkolnictwo ze swymi milj. dzieł bez szkoły i nauki i dziesiątkami tysięcy bezrobotnych nauczycieli oraz stale wzrastającą liczbą analfabetów — ustrój samorządowy, stawiający cały dalszy rozwój samorządowy pod znakim zapytania, nowy ustrój konstytucyjny, który doprowadził do znanej abstynencji wyborczej i dał ciała ustawodawcze, o których nawet sami sanatorzy bardzo krytycznie się wyrażają, najrozmaitsze pociągnięcia natury finansowo-gospodarczej, które w swych efektach pograżyły kraj w niesłychanej nędzy, dają nam smutny obraz, do czego doprowadzić może zarozumiałość, idąca w parze z dyletanctwem i brakiem doświadczeniem.

Słusznie wymagać by należało, by ten, kto jest sprawcą wyrządzonych szkód, za nie też musiał ponieść i odpowiedzialność. Niestety, w tym wypadku jedynie poszkodowanym i to nader dotkliwie, jest kraj i naród, któremu w spuściźnie przypadła nie tylko nędza szerokich warstw, ale ponadto na jej tle i niebezpieczne wrzenie wywrotowe.

Ci, którzy są współodpowiedzialni za te nieszczęsne następstwa, jeszcze zawsze nie chcą dać za wygrane, czego dowodem choćby nowe ich pomysły reorganizacyjne. Myślą, że tym razem zrobią to lepiej. Ale i to właśnie jest tylko nowym dowodem ich zarozumiałości. Polska już naprawdę ma dosyć tych „cudotwórców”, którzy to ciągle myślą o sobie, że wszystko umieją lepiej zrobić od innych. Polska będzie szczęśliwa, gdy dojdą wreszcie do głosu tacy, którzy będą ją umieli do tego stanu doprowadzić, w jakim się znajdują inne kraje, gdzie wprawdzie nie ma „cudotwórców i geniuszów”, ale za to są ludzie głębokiej wiedzy i doświadczenia.



Dotychczasowy wicepremier węgierski Daranyi jest obecnie kierownikiem rządu węgierskiego. Jest on najpoważniejszym kandydatem na premiera.

## Aż 5 nowych organizacji tworzy płk. Koc.

A razem to nowe B. B.

„Głos Narodu” zamieszcza wywiad z osobą, która bierze żywy udział w pracach płk. Koca” na temat programu nowego obozu sanacyjnego.

Informator krakowski pisma zapewnia, że zadaniem płk. Koca jest stworzenie 5 „całkiem samostannych i samodzielnych organizacji społeczno-politycznych”, które będą ze sobą „zasadowo i statutowo uzgodnione”.

### 5 organizacji.

„Tak więc — czytamy w wywiadzie — powstanie organizacja mieszczańsko-inteligencka, która ma być owym „centrum”, o którym dziś tyle się pisze. Następnie powstanie nowa organizacja robotnicza oraz jedna ogólnopolska organizacja chłopska. Dalej organizacja gospodarza, która też częściowo będzie organizacją terytorialną, bo poza t. zw. sferami gospodarczymi mają w niej znaleźć miejsce i konserwatyści. Młodzież do organizacji tych wciągana nie będzie, natomiast utworzona zostanie specjalna ogólnopolska organizacja młodzieżowa, której trzonem mają być działacze OMP-u (Obóz Młodzieży Pracującej), Legionu Młodych i Zw. Młodzieży Ludowej (t. zw. „Zielone koszule” p. Polakiewicza). Będzie zatem pięć, a nie cztery organizacje.

W komentarzu do wywiadu słusznie stwierdza „Głos Narodu”, że projektowane przez płk. Koca organizacje nie wiele będą się różniły od BBWR. Myśmy co do tego z góry tak samo byli przekonani.

### Nowa partia polityczna, tworzona przez grupę legionistów i oficerów rezerwy.

Nie chcą czekać, aż płk Koc wystąpi ze swoją.

Agencja Press donosi: W kołach kombatanckich słychać, że grupa legionowych oficerów rezerwy i w stanie spoczynku postanowiła przystąpić do zorganizowania nowej partii politycznej pod nazwą Obozu Narodowo-Państwowego. Grupa organizatorów stanowi podobno zespół trzydziestu. Przygotowana deklaracja ideowa podkreśla, że organizatorzy nowej partii, wyróśli z rycerskiego ducha walk niepodległościowych i bohaterskiej tradycji walk legionowych, są żołnierzami marsz. Józefa Piłsudskiego i pragną budowy Polski mocarstwowej, poza tym są grupą, niezależną od nikogo i niczego. W wytycznych programowych mówi się o narodzie pod bronią i zapowiada, że każdy Polak od szóstego do sześćdziesiątego roku życia musi ćwiczyć się w organizacjach o charakterze sportowo-wojskowym. Organizatorzy uważają nadto, że Polska jest państwem narodowym, które winno być oparte na zasadach najbardziej demokratycznych i sądzą, że bezwzględny nakaz sprawiedliwości społecznej na dzień dzisiejszy powinien brzmieć: Równanie w dół dla góry i równanie w górę dla dołu (?). Ogłoszenie proklamacji ideowej i programu Obozu Narodowo-Państwowego nastąpić ma niebawem, na razie werbowani są zwolennicy na poufnych zebraniach, których uczestnicy rekrutują się przeważnie ze sfer kombatanckich i inteligencji pracującej. Należy wyjaśnić, że próba stworzenia Obozu Narodowo-Państwowego nie ma nic wspólnego z przygotowaniem płk. Koca do utworzenia wielkiej partii rządowej. Można nawet sądzić, że grupa trzydziestu, organizująca Obóz Narodowo-Państwowy, jest harcownikami dla płk. Koca, zgoła niepożądanym.

### Nominacje, przeniesienia i zmiany w sądownictwie.

Od pewnego czasu mówiono o przygotowywanych zmianach w sądownictwie. Ostatnio ukazał się komunikat Pata, zawierający dużo nominacji, przeniesień i zmian w sądownictwie polskim, od sądu najwyż. począwszy aż do sądów grodzkich.

## Z krwawej Hiszpanii.

**Panika i rozruchy w Madrycie. — Brak wody.**

Madryt. Ostatnio bombardowanie Madrytu przez 5 eskadr samolotów narodowych było szczególnie zacięte. Zbombardowano koszary fabryki broni i skupienia milicji w mieście, wywołując ogromną panikę.

W dzielnicy Matro Laminos wybuchły rozruchy na tle braku wody.

**Bilbao przed upadkiem.**

Jak donoszą, należy się spodziewać niedługiego poddania się miasta Bilbao, w którym dotąd rządzą czerwoni. Pierścień wojsk narodowych dokoła miasta jest już całkowicie zamknięty.



Komuniści hiszpańscy skazali na śmierć syna b. dyktatora Primo de Rivera, kierownika faszystowskiej Falangi.

## Krwawy napad na wiec centrum w Gdańsku.

Gdańsk. W tym samym dniu, w którym prezydent policji gdańskiej rozwiązał partię socjalistyczną, hitlerowscy wtargnęli na zebranie centrowców gdańskich. Mówią, że około 12 ciężko rannych odwieziono przez samochody pogotowia ratunkowego. Wyczyny te hitlerowskie wobec świeżo nadanego Polsce mandata nad Gdańskiem zakrawają prosto na prowokację hitlerowską wobec Polski.

## Rozwiązanie partii socjalistycznej w Gdańsku.

Gdańsk. Prezydent policji wydał w dniu 14 b. m. rozporządzenie, które rozwiązuje partię socjalistyczną i wszystkie jej podorganizacje.

W uzasadnieniu twierdzi prezydent policji, że podczas rewizji w lokalu „Danziger Volksstimme” znaleziono broń, na którą redakcja nie miała pozwolenia. Zarządzona następnie rewizja u czołowych działaczy partii soc. doprowadziła do ujawnienia broni u kilku członków zarządu partii. Zarząd partii wykroczył tym samym przeciwko przepisom policyjnym. Ilość wypadków tego rodzaju i fakt, że właśnie zarząd partii socjalistycznej wykroczył przeciwko ustawie, spowodowały konieczność rozwiązania partii.

[[ Rozwiązanie partii socjalistycznej stwarza w Gdańsku zupełnie nową sytuację.

## Zmiana kursu dolara przy wypłacie kuponów pożyczki stabilizacyjnej.

Począwszy od 15 bm. następuje zmiana w przeliczeniu kursu dolara przy wypłacie kuponów od pożyczki stabilizacyjnej. Zamiast dotychczas. relacji 3,91 4,10 za złotego dolara przeliczać się będzie obecnie tylko po kursie 7,10 za złotego dolara. Stanowi to 20 proc. różnicy, odpowiadającej spadkowi guldena holenderskiego.

## P. Prezydent R. P.

### na uroczystości 15-lecia Centrum Wyszukowania Kawalerii.

Grudziądz, We czwartek z okazji uroczystości 15-lecia istnienia Centrum Wyszukowania Kawalerii przybył do Grudziądza P. Prezydent Rzplitej. Miasto miało wygląd odświętny. Z wszystkich domów powiewały flagi państwowe, na ulicach panował ożywiony ruch.

Po nadejściu pociągu z P. Prezydentem Rzplitej i dygnitarzami nastąpił pochód na bulwary wiślane, gdzie odbyła się uroczysta Msza św. polowa, celebrowana przez ks. biskupa Gawlinę.

Następnie odbyła się uroczysta promocja podchorążych kawalerii w obecności Głowy Państwa, poczem P. Prezydent wraz ze swą żoną udał się do ratusza grudziądzkiego, gdzie nastąpił uroczysty akt złożenia hołdu Głowie Państwa.

Przemówienie wygłosił prezydent miasta Włodek, który wręczył P. Prezydentowi dokument z uchwałą rady miejskiej, że główny plac i ulica w centrum miasta nazwane zostały imieniem Głowy Państwa.

Nedto prezydent miasta zakomunikował, że miasto Grudziądz postanowiło opodatkować się na rzecz FON kwotą 30.000 zł.

P. Prezydent R. P. podziękował za zaszczyt, jaki go spotkał ze strony m. Grudziądza, poczem wszyscy zebrani w ratuszu udali się na wielką rewiew wojskową.

## Gen. Rydz- Smigły nie pojechał do Grudziądza.

Gen. inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz- Smigły nie pojechał do Grudziądza, przesyłając depeszę z gorącymi życzeniami, w której zaznaczył, że z powodu choroby osobiście w tym wielkim dniu udziału wziąć nie może.

## Nieporozumienie pomiędzy rządem i Sejmem.

Co się kryje za kulisami tej sprawy?

Warszawa. Jak doniosły gazety, odbywa się wycieczka posłów i senatorów komisji budżetowych Sejmu i Senatu, która w towarzystwie wicepremiera Kwiatkowskiego wyjechała celem zwiedzenia robót inwestycyjnych. Na tym tle doszło do konfliktu pomiędzy rządem a Sejmem i Senatem.

Ostatnio wysłannik sekretariatu obu marszałków zgłosił się w Ministerstwie Skarbu z zawiadomieniem, że posłowie i senatorowie nie mogą uczestniczyć w wycieczce, urządzonej na koszt rządu, gdyż uważają to za niemoralne. Chętnie zwiedzą roboty inwestycyjne, ale pod warunkiem, że sami poniosą koszt. Z drugiej strony marszałkowie Car i Prystor uczuli się urażeni tym, że bez porozumienia z nimi zapowiedziano w prasie ich udział w wycieczce. Wczoraj około godz. 6 wiecz. przybył do gmachu parlamentu wicepremier Kwiatkowski, aby te nieporozumienia jakoś wyjaśnić i załagodzić, jednakże obaj marszałkowie uparli się, że z wicepremierem nie pojadą.

Rezultatem wizyty w gmachu parlamentu był następujący komunikat, ogłoszony przez Biuro Senatu:

Pan Prezes Rady Ministrów zwrócił się listownie do marszałków izb ustawodawczych o wyrażenie zgody na odbycie parlamentarnej wycieczki zainicjowanej przez ministra Kwiatkowskiego dla zapoznania grona senatorów i posłów z niektórymi robotami inwestycyjnymi oraz prosił o wskazanie, kogo z pośród członków izb należałoby zaprosić. Panowie marszałkowie wyrazili swą zgodę na

odbycie wycieczki, zaznaczając jednak, że trudno jest wskazać odpowiedni zespół parlamentarzystów z tego względu, że mandaty członków komisji dotychczasowych wygasają, a sprawa, interesująca wszystkich członków izb, najbardziej bezpośrednio obchodzić będzie przyszłe komisje budżetowe. W związku z zaprojektowanym terminem wycieczki marszałkowie wskazali członków poprzednich komisji budżetowych. Z polecenia p. min. Kwiatkowskiego rozesłane zostały do wymienionych posłów i senatorów zaproszenia na wycieczkę. Na życzenie marszałków zostało ustalone, że uczestnicy zapłacą sami koszt, związane z utrzymaniem w czasie wycieczki. Panowie marszałkowie w wycieczce udziału nie biorą.

## Skandaliczny proces w Łodzi.

**Ładny inspektor policji! — Niesłychane błotnisko.**

Łódź. W poniedziałek na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł podinspektor policji państwowej, p. Zygmunt Nosek, były naczelnik urzędu średniego w Łodzi.

Akt oskarżenia stwierdza, że inspektor pozostawał w ścisłym kontakcie ze znanym na bruku łódzkim żydem Borsteinem, przywódcą terrorystów „Braci Mocnych” i Dintoiry” i interweniował na jego rzecz u przedstawicieli władz, tudzież w różnych wypadkach okazywał mu pomoc.

Oskarżony b. inspektor Nosek wyjaśnia na procesie, że Maks Borstein, zwany „Slepym Makssem”, był mu potrzebny jako konfident i dlatego pozostawał z nim w kontakcie.

Okazuje się, że b. insp. Nosek bywał u „Slepego Maksa” w jego mieszkaniu na przyjeźtach, a nawet pokazywał się z nim publicznie w kawiarni, siedząc z nim przy jednym stole.

Przewodniczący zwraca oskarżonemu uwagę, że rola konfidenta winna być zachowana w tajemnicy i że raczej wskazanym było unikanie spotkań ze „Slepym Makssem”.

Na zapytanie sądu, czy oskarżony pozostawał na widelcu przywódcy „Dintoiry”, „Slepego Maksa”, Nosek stwierdza, że przez pewien czas był chory i wobec przepisania diety jadał u Borsteina. Na zapytanie sądu w sprawie kupna futra w firmie Tyger i Glatier insp. Nosek wyjaśnia, że futro kupił sam, a potem „Slepy Maks” zaproponował oskarżonemu w urzędzie śledczym, że zmieni je. Istotnie zamiare przeprowadził. Chodziło prosto o to, że nabyto futro liche, a następnie Maks zamienił je na lepsze i droższe.

Sąd zadawał kolejno oskarżonemu zapytania w kwestii interwencji Najfleda, zwanego „Najwołem”, znanego w świecie przestępczym właściciela kawiarni „Atlantic”. Oskarżony Nosek przyznaje się, że interweniował na prośbę Maksa, by policja zbyt często nie odwiedzała lokalu Najfleda, bo to „odstrasza mu klientów”.

Jak się dalej wyjaśnia, insp. Nosek opiekował się „Slepym Makssem”. Polecił go do załatwienia różnych spraw. M. in. interweniował u ówczesnego starosty grodzkiego Dychtalewicza oraz u burmistrza Aleksandrowa, p. Mariana Andrzejaka, by „Slepemu Maksowi” przydzielono koncesję na biuro, choć Borstein był analfabetą, a nawet słabo władał językiem polskim. Ujawniło się ponadto, że przyjaciele „Slepego Maksa” zabięgli o przyznanie mu Krzyża Niepodległości i że oplotnił w tej sprawie udział burmistrz Andrzejak, ówczesny starosta Rzewski i inni.

Powołany w charakterze świadka był burmistrz Andrzejak przyznał, że był w najbliższej przyjaźni z Borsteinem. On to zapraszał Noska do Maksa i wspólnie raczyli się na przyjeźtach. On też inicjował akcję o Krzyż Niepodległości dla żydowskiego przestępcy.

W y r o k. Nosek skazany został na 1 i pół roku więzienia i utratę praw obywat. przez 5 lat.

## Dymisja wiceministra skarbu Lechnickiego.

Jak zapowiadaliśmy, p. wiceminister skarbu, Tadeusz Lechnicki podał się do dymisji. Obecnie w ministerstwie skarbu zostało 2 wiceministrów: p. Grodyński i p. Switalski.

Przyczyną dymisji p. wiceministra Lechnickiego jest niezgodność poglądów na niektóre zasadnicze zagadnienia gospodarcze.

## Olbrzymi pożar pod Berlinem.

Z środy na czwartek w nocy wybuchł pożar w olbrzymiej fabryce A. Pitsch w Neudorf. Ludność całego miasteczka ewakuowana została z mieszkań. Straty są olbrzymie.

— Dlaczego wystawiłeś nas na strach i niebezpieczeństwo?

Hieronim rzucił na ojca wzrok, pełen nienawiści, lecz ani słowa nie powiedział:

— Niegodziwy chłopcze! — zawołał drżącym z żalu i gniewu głosem notariusz. — Teraz moja cierpliwość się wyczerpała. Ostatni to wieczór przepędzasz w domu rodziców, których tak boleśnie obrażasz. Ponieważ dobroć i miłość nie zdolają cię naprawić, przeto oddam cię w ręce silniejszej od twego uporu. Jutro pożegnasz się z matką, potem dwóch żołnierzy odwiezie cię do szkoły marynarskiej do Marsylii. Tam pomiędzy majtkami i żołnierzami pod żelazną subordynacją wojskową, pomyśl z żalem o domu rodziców zasmuconych, których oblicza nie ujrzyś przedę, dopóki ze złości nie staniesz się pocziwym człowiekiem. Gdy ci suchary na okręcie będą za twarde, to zwilż je łzami, wylewanymi za swe złości. Kiedy wiatr i burza na około ciebie szumieć będą, to pomyśl, że nad tobą Bóg, karzący zło, który cię może w jednej chwili zabić; gdy bicie sternika lub majtka spadnie na twe plecy, to przypomnij sobie, że o wiele dotkliwiej zranieś serca ojca i matki, a kiedy na bezbrzeżnym morzu będziesz zwracał z tęsknotą swe oczy ku ojczyźnie, pamiętaj, że tylko rzetelna poprawa otworzy ci drogę do niej. Jakże okropnie, Hieronimie, pomyśleć, że masz skłonności zbrodnicze, choć dopiero dzieckiem jesteś. Gdyby tych złych skłonności gwałtem nie stłumiono, wyrósłby z ciebie potwór, noszący moje nazwisko. (C. d. n.)

## DZIECIĘ MARI.

(Ciąg dalszy).

Henryk tymczasem zapalił światło i szukał przyczyny ognia, kiedy wszedł notariusz z zapytaniem:

— Co się stało?

Henryk odpowiedział o zajściu, a wodząc oczyma po pokoju, dodał:

— Niepodobna, aby panna Józefina popełniła jakąś nieostrożność. A jednak znalazłem — rzekł nagle, schylając się i podnosząc z kąta pudełko ze zapalkami.

— To Hieronima pudełko, — rzekł nieszczerliwy ojciec.

— Uspokój się i działajmy roztropnie! Nakłoń Matyldę, aby się udała na spoczynek, nie zdradz przed nią tego, a resztę mnie pozostaw!

Skoro się przekonali, że niebezpieczeństwo zażegnane, wyszli. Henryk umył ręce, oczyścił się i jak nigdy nie wszedł do salonu. Notariuszowa rozmawiała z Józefiną. Hieronim siedział w kącie.

— Zdaje się, że przyszedłeś już dość dawno? — zapytała pani Matylda brata, witając się.

— Owszem, lecz miałem z twoim mężem pewną sprawę do omówienia. Jak się dziś czujesz?

— Jestem niby zdrowa i nic mnie nie boli, a jednak jestem zmęczona i słaba. Zapewne już nigdy nie odzyskam dawnej siły i świeżości.

— Cóż znowu, nie strasz siebie i nas! W Bogu

nadzieja, że wrócisz do zdrowia. Uzdrowisko byłoby dla ciebie lepsze, aniżeli powietrze Paryża. Czy mogłabyś przez lato oderwać się od swego kochanego Paryża?

— Ależ, Henryku, już mnie to nie nęci ani bał. Wolałabym w cichości użyć szczęścia rodzinnego, ale zdaje się, że i z tym marzeniem muszę się rozstać. Mój syn, moje jedyne dziecko jest zło, niestety, nie bez mej winy. W ten sposób utraciłam najdroższą perłę z mego życia rodzinnego i nie zaznam zapewne nigdy już radości, której przedtem nie pojmowałam.

— Co za bolesne przecucia. Niepotrzebnie się wzruszasz, — rzekł Henryk. — Idź teraz na spoczynek, sen jest najlepszym lekarstwem na wszelkie cierpienia.

— Masz rację. Czuję, że potrzebuje już spoczynku — i pożegnawszy brata, wyszła w towarzystwie Józefiny.

Teraz notariusz zamknął drzwi na klucz, aby nikt nie przeszkadzał, stanął przed synem i rzekł surowo:

— Dziś wieczorem zbrodnicza ręka podłożyła ogień w naszym domu, który byłby łatwo zniszczył nasze mienie, a może i nasze życie, gdyby nie spostrzeżono go zawczasu. Czy wiesz, kto podłożył ogień?

Chłopak zbladł, ale milczał.

— Znalaziono twoje pudełko ze zapalkami przy ogniu.

Hieronim zadrżał, lecz milczał.

# WIADOMOŚCI.

Nowemisto, dnia 16 października 1936 r.

Kalendarzyk. 16 października, piątek, + Martyniana i Satorj-  
17 października, sobota, Matgorzaty P.,  
18 października, niedziela, 20 po Sw., Łukasza E.  
Wachód słońca g. 6 — 05 m. Zachód słońca g. 16 — 39 m.  
Wachód księżyca g. 9 — 52 m. Zachód księżyca g. 17 — 55 m.

## Z miasta i powiatu.

### Najwyższy czas

odnowić odznakę P. O. S., to też Powiatowa Komenda P. W. organizuje w dniach 17 i 18 października 1936 r. próby o P. O. S. na boisku sportowym.

Do prób winni się stawić wszyscy, którzy P. O. S. jeszcze nie mają lub którym ważność P. O. S. kończy się w bieżącym roku.

Początek prób o P. O. S. w dniach 17 i 18 bm. o godz. 14. Zgłaszający się do prób winni ze sobą przynieść legitymacje P. O. S.

### Zebranie Rady Towarzystwa Rolniczego Powiatowego.

**Nowemisto.** We wtorek, dnia 13 X 1936 r., odbyło się w Nowemieście na sali Rady Powiatowej zebranie Rady TRP. Na zebraniu Rady TRP reprezentowanych było 31 Kółek Rolniczych. O godz. 13.00 odbyło się zebranie prezesów K. R., na którym nastąpiło ustalenie kandydatów do Zarządu TRP. Z Zarządu TRP ustąpił pp. sen. Serożyński, Kuca i Lewicki. W miejsce ich zebranie prezesów K. R. wysunęło 8 kandydatów i to: pp. Wełnickiego, Kujawskiego, Dąbrowskiego, Karpińskiego, Zurańskiego, Kikuta, Kucę i Graduszewskiego.

O godz. 13.30 otworzył prezes TRP p. sen. Serożyński zebranie Rady TRP pochwaleniem Pana Boga i po krótkim wstępnym przemówieniu przywitał starostę p. mgr. Kowalekiego, p. inż. Krysztowicza, przedstawiciela PIR, p. inż. Krautforsta z PIR, Dyra Szkoły Rolniczej z Brodnicy p. Igie-  
wskiego i członków Rady. Następnie odczytał porządek obrad. Po zagajeniu zebrania zdał p. Prezes krótkie sprawozdanie z 3-letniej działalności.

Z gości zabrał głos p. Starosta Pow., który w swoim przemówieniu, nacechowanym serdecznością, obiecał się rolnictwem zainteresować i otoczyć go należytą opieką, a organizację rolniczą w pracy dopomóc. Na koniec złożył serdeczne życzenia dalszej pomyślniej pracy dla dobra rolnictwa i Państwa.

Następnie przystąpiono do wyboru 3 członków Zarządu Pow. TRP. W miejsce ustępujących członków wybrano do Zarządu pp. Władysława Wełnickiego z Lipowogrodu, Edmunda Kujawskiego z Kurzętnika i Józefa Dąbrowskiego z Kamionki. Głosowanie odbyło się tajnie — kartkami. W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru na 1 rok 4 delegatów do Rady Wojewódzkiej PTR. W głosowaniu jawnym wybrano pp. sen. Serożyńskiego Augustyna z Lektar, Brzozowskiego, Jana z Złotowa, Wacława Gorczyńskiego z Nielbarka i Józefa Baczewskiego z Bratian. Dalej na wniosek p. Baczewskiego z Bratian Rada TRP nadała p. sen. Serożyńskiemu, ustępującemu prezesowi TRP, za wieloletnią, intensywną pracą na terenie Kółek Rolniczych godność prezesa honorowego TRP.

Po wyborze członków do Rady Wojewódzkiej PTR wygłosił bardzo ciekawy i aktualny referat o zielonych użytkach i zagospodarowaniu łąk inż. Krysztowicz z Pom. Izby Roln. z Torunia. W dyskusji nad referatem zabrali głos ks. prob. Zabrocki, pp. Marszałek, Guzowski i Zielński.

W wnioskach, wniesionych zgodnie z § 19 statutu TRP, odczytał p. Prezes pismo K. Roln. Rumian o przyjęcie do TRP pow. lubawskiego. Rada przyjęła K. R. Rumian do TRP w Nowemieście, o ile na to zgodzi się TRP Działowo i Centrala PTR.

W wólnych wnioskach zabierali głos p. Wełnicki, który w imieniu nowo wybranych członków Rady podziękował za zaufanie i za wybór, p. Rynski z Omula w sprawie 7-kl. szkół powszechnych na wsł i w sprawie obniżenia przewozów kolejowych, p. Baczewski w sprawie listów, przesyłanych przez pocztę gdańską i p. Zielński z Omula w sprawie lokomotyw Lubawa—Nowemisto. Wyjaśnienie w sprawie warunków komunikacyjnych w pow. lubawskim dał p. Starosta.

Na wniosek p. Zielńskiego Rada TRP uchwaliła za pośrednictwem p. Sterosy poczynić starania o udogodnienie połączenia kolejowego pomiędzy Lubawą i Nowemieściem i o połączenie odcinka kolejowego Rakowice—Radomno—Jamielnik. P. Tułodziński przypomniał zaś K. R. okręgu Lubawa o mającej być powziętej uchwale w sprawie pobierania i zł. więcej od krycia klaczy na urządzenie stajni mającej być urządzoną stałdymni państwowej w Lubawie.

Na zakończenie p. Dyrektor Szkoły Rolniczej z Brodnicy zwraca uwagę na zaopiekowanie się sadownictwem i na walkę ze szkodnikami drzew oraz prosil, aby każde K. R. postarało się o wysłanie co najmniej jednego ucznia do szkoły Rolniczej w Brodnicę.

Na tym zebranie zakończono.  
Po zebraniu Rady TRP ukonstytuował się nowy Zarząd TRP. Prezesa wybrano ks. prob. Zabrockiego z Niem. Brzozia, zastępcą p. Wełnickiego Wład. z Lipowogrodu. Uczestnik.

### Jarmark bez żydów.

**Nowemisto.** Tegoroczny jarmark jesienny odbył się w środę 14 bm. jako pierwszy, wolny od obcego nam elementu (żydów). Staraniem miejscowego kupiectwa wykupiono i obsadzono wszystkie miejsca na rynku tak, że dla żydów już nie pozostało. Sprzyjająca piękna pogoda zwała tłumy okolicznych mieszkańców. Rynek obstawiono straganami chrześcijańskimi przy sprzyjającej kontroli ze strony specjalnie wydelegowanych ludzi. Obrotu musiały być poważne, gdyż natłok przy straganach jak i w składach był znaczny. W każdym bądź razie widok li tylko polskich twarzy przy straganach robił wrażenie dodatnie i miłe. I wdzięczność szczerą należy się tym wszystkim, którzy do tego doprowadzili. Cały przebieg jarmarku dowiódł niezbicie, że bez żydów można się zupełnie obyć. Było także zapotrzebowanie na towary, które każdy, kto chciał, mógł w zupełności pokryć swe zapotrzebowania. Dodac jeszcze należy, że mimo obsadzenia wszystkich miejsc i stoisk przez nasze kupiectwo i rzemiosło żydzi usiłovali się wnieść ze swą tandetą bądź to przed bóżnicą bądź to za miastem. Jednak ich podstępne zamiary rychło zostały zauważone i zlikwidowane.

Również na targ będący spędzono bydła i koni dużo i tam panował ożywiony ruch, gdyż po zakup przybyło dużo zamiejscowych handlarzy, co przyczyniło się do poważnych obrotów. Ceny były również wyższe od tychże innych targów i płacono za tłuście buhaje 20—25 zł za cetr., jałowiznę od 80—150 zł, żerłaki od 40—80 zł, cielęta od 12—30 zł, krowy lichsze od 80—150 zł, lepszej jakości od 150—250 zł. Bydło przeważnie wysprzedano. Za konie robocze płacono od 100—120 zł, za lepsze od 150—200 zł. Było i kilka lepszych koni, które przyniosły 300—350 zł.

### Zarząd Opieki Rodzicielskiej

#### nad działwą szkolną

publ. szkoły powz. w Nowemieście n. Drwęcą  
zawiedamia Szan. Obywatelstwo, że w niedzielę, dnia 18. 10 rb. godz. 16.30, odbędzie się zebranie Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej w sali gimnastycznej w Nowemieście celem wyboru delegatów kół klasowych. Równocześnie Zarząd zda sprawozdanie z działalności Opieki Rodzicielskiej za rok szkolny 1935-36 i wyjaśni cel i zadanie Opieki Rodzicielskiej. Wobec tego uprasza się szan. Obywatelstwo o zainteresowanie się i jak najliczniejsze przybycie na zebranie.

#### Pokaz Przyp. Roln.

**Krzemieniewo.** W przyszłą niedzielę, dnia 18 bm., odbędzie się pokaz Przysposobienia Rolniczego dla następujących zespołów: Krzemieniewo 3 zespoły, Gwiźdźny 1, Bratuszewo 1 i Mroczo 1, w lokalu miejscowej szkoły powszechnej o godz. 16. Wystawione ekspozycje przedstawiają się okazale. To też jest nadzieja, że Szan. Obywatelstwo miejsc. jak i zamiejscowe z pewnością zainteresuje się pracą młodych rolników i przyszłych gospodyń i gremjalnie zwiększy wysiłek, aby się przekonać, co można zdziałać wytężną pracą i tym samym dać bodźca młodzieży do dalszej intensywnej pracy.

#### Impreza KSM. z.

**Bratian.** Przypominamy o niedzielnej imprezie bratniańskiego oddziału KSM. z. Otóż urządza o godz. 6.30 wiecz. w sali p. Zakrzewskiego przedstawienie teatr. p. t. „O S czyli Wyprawa ślubna”.

Niewątpliwie i ten występ bardzo żywotnej tej organizacji spotka się z uznaniem ludności, dowodem czego będzie liczna frekwencja publiczności.

#### Odpust.

**Lubawa.** W minioną niedzielę parafia nasza święciła doroczny odpust. Udział wiernych był nader liczny. Główne nabożeństwo o godz. 11 odprawił ks. wik. Degner. Kazanie wygłosił ks. Piątkowski z Kazanicy.

W godzinach popołudnia, odbywała się na ulicach kwesta na rzecz biednych, zorganizowana przez Panie Miłosierdzia. Kwesta ta była zakończeniem „Tygodnia Miłosierdzia”, jaki odbywał się na terenie całej Polski.

#### Rocznica założenia T. C. L.

**Lubawa.** Dn. 11 bm. minęło 56 lat od chwili, kiedy w Poznaniu, ówczesnym ośrodku wszelkich poczynań narodowych, zrodził się TCL. Z tej okazji miejscowy zarząd zwołał w niedzielę, 11 bm. o godz. 15 do świetlicy szkolnej zebranie członków i sympatyków. Przy dość licznym udziale członków i gości zaproszonych zebranie zajął prezes koła p. Fr. Pater, witając obecnych, poczem wyjaśnił cel zebrania. Stwierdził, że praca oświatowa w naszym obwodzie jest nader trudna, zważywszy, że ciężar finansowy tej pracy w kołach wiejskich spada na koło lubawskie. Celem wymiany wycofano ze wszystkich kół wiejskich księgozbiory, jednak dążeniem zarządu jest nie tylko przeprowadzenie wymiany, ale również szeroka reorganizacja kół wiejskich. Koła wiejskie nie tylko winny stać się samowystarczalnie finansowo, ale także przekazać część dochodu miesięcznie do Lubawy, by w ten sposób umożliwić opanowanie całego terenu wiejskiego.

Następnie sekretarz koła p. Leski Stefan odczytał obszernie sprawozdanie organizacyjne koła lubawskiego. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że sekretariat pracuje wzorowo. Choć agenda skarbnika prowadzona jest porządnie, to jednak wpływy kasowe są dość niskie, zważywszy cel, jakiego towarystwo służy. Ogólny budżet obraca się w sumie około 300 zł i starczy zaledwie na opłacenie kosztów, związanych z utrzymaniem biblioteki, oprawy ksiątek, a w szczególności tylko zakresie — kupna ksiątek.

Najważniejszą jest agenda biblioteczna. Przyznać trzeba, że na tym odcinku toczy się najtrudniejsza walka. Rezultaty jednak pracy są wspaniałe. I tak ilość czytelników we wrześniu rb. w porównaniu z wrześniem r. ub. wykazuje wzrost o 100 proc. Księgozbiór powiększył się o przeszło 80 ksiątek, wykazując potężną liczbę 865 ksiątek. Obecnie wręcz prace nad uporządkowaniem bibliotek wiejskich. Wrocili one bardzo zniszczone. Ogromną część ksiątek trzeba usunąć, gdyż już nie będą zainteresowania. TCL lubawskie stoi przed trudnym zadaniem skompletowania tych bibliotek, chorując ciągle na brak pieniędzy. Tą drogą zwracamy się do członków TCL i sympatyków, by w tej ciężkiej sytuacji przysłali z pomocą akcje TCL. Niech śladem pp. me. Petri'ego, dr. Wierzbowskiego i Roszczaka wpłyną do TCL z księgozbiorów prywatnych książki do skompletowania bibliotek wiejskich. Książki uprasza się składać do rąk prezesa koła, p. Fr. Patera.

Z kolei prezes koła p. Roszczak Stan. w odczycie przedstawił historyczne chwile narodzin TCL'u, a potem walkę z prusactwem o duszę narodu polskiego.

Nastąpiła jakby część druga, w której licznie poruszono bolączki, rzucano plany przyszłej pracy. Część tę rozpoczął burmistrz p. Wojciechowski, poruszając ważne zagadnienia uruchomienie czytelni publicznej. Zagadnienie to doceniane było przez wszystkich mówców podczas dyskusji. Realizację tego projektu uznano za bardzo pilną i na czasie. Jednak żadną miarą nie wolno nam w tej pracy oświatowej sił rozdrabniać. W tej walce o zdrowie narodu trzeba się skupiać pod jednym wspólnym sztandarem TCL. Nie wolno takiego przedsięwzięcia opierać o żadną inną organizację ani nawet o władzę administracyjną, bo to zwykle kończy się fiaskiem.

Jeżeli czytelnia publiczna ma być na naszym terenie utworzona, to, aby spełniała swoje zadanie, musi odpowiadać następującym warunkom: Położona musi być w śródmieściu, na oczach publiczności, otwarta winna być co najmniej o godz. 17—22 pod dyktando czytelni. Koła, aby zaspobiec wybytkom, wyłożone winny być nie tylko perłami, ale przede wszystkim dziennikami, o duchu chrześcijańskim i ideałach narodowych. Sprawa jest pilna. Nadchodzi zima, a młodzież nasza, jak i bezrobotni, tużający się po ulicy, wrócą do zimnych mieszkań. Jeżeli pragniemy jednych i drugich uchronić od propagandy żydowsko-komunistycznej, to stworzmy im ciepły ką, ażeby w spokoju mogli czytać, a czasem tylko ogrzać się. Zdajemy sobie sprawę, że czytelnia uruchomiona być może, jeżeli znajdzie się odpowiedni lokal, a co najważniejsze, bezpłatny. Słusznie też poruszył p. dr. Wierzbowski sprawę lokalów dawnych „Biaław” (Bank Konsumowy), które stoją puste, a zimą są nawet opalone. P. dr. W. wyraził mocne przekonanie, że p. dyr. Kijora, prezes Akcji Katolickiej, w zrozumieniu tej akcji udzielił lokal na czytelnię. P. dr. Wierzbowski poruszył sprawę książek pornograficznych, które próbują wnieść na teren żydki. Serwac innych bibliotek na naszym terenie, posiadających w swych księgozbiorach często książki treści sensacyjnej, poruszył p. Roszczak.

Po wyczerpaniu się obszernej i żywej dyskusji solwował prezes p. Pater zebranie.

Bezpłatnie po tym zebraniu odbyło się zebranie zarządu z udziałem przedstawicieli wsł. Uchwalono uruchomić w najbliższym czasie biblioteki w następujących wsłach: Roental, Kazanice, Grabowo i ewentualnie Zielkowo. Z kolei przejdzie się do innych wsł.

### Napad i ciężkie pobicie.

**Grażawy.** Dnia 9 bm. o godz. 22 został napadnięty i ciężko poturbowany Kurt Fanslau. Zawiadomiona o wypadku Policja ustaliła sprawców napadu w osobach Lawrencego Aleksiego i Gąsiorowskiego, którzy zostali ujęci i oddawieni do dyspozycji sądowej.

### Pożar.

**Mroczo.** W dniu 10 bm. o godz. 8 spalił się stóg słomy na szkodę p. Chechłowskiego Bronisława z Mrocza. Policja dochodzi sprawy podpalenia.

### Kradzieże.

**Krotoszyń.** W dniu 7 bm. skradziono garderobę męską z mieszkania p. Rotha Alfonsa z Biskupca. Dochodzenia policyjne wykryły sprawcę kradzieży, której dokonał Ułatoski Kazimierz z Gaju. Sprawę skierowano do Sądu.

**Czerlin.** Dnia 8 b. m. skradziono na szkodę rol. Kozmyńskiego Hieronima z Czerlina dęry wartości 9.50 zł. Policja ujęła jako sprawcę Jarosa Piotra z Lubatynka. Sprawę podano do ukarania.

**Ostrowite.** W nocy z 7 na 8 bm. nieznani sprawcy włamali się do owczarni majątku p. Blüchera w Ostrowitem. Sposoleni, nie zdołali jednak nic zabrać.

**Wawrowice.** W dniu 11 bm. około godz. 19 nieznan sprawca skradł rower męski z przed oberży p. Różyckiego w Wawrowicach na szkodę Stanisława Bronisława z Zajaczkowa.

**W. Bałówki.** W nocy 12 bm. nieznan sprawca usiło wał dokonać kradzieży zboża z niezamkniętej stodoły rolnika Wernera Edwarda z W. Bałówek został atoli spuszonny. Dochodzenia w ostatnich trzech wypadkach są w toku.

### Z Pomorza.

### Stowarzyszenie Chrześc. Nauczycielstwa Szkoły Powz. — Koło Brodnica.

**Brodnica.** W sali Hotelu Polskiego odbyło się mies. zebranie członków Koła. Wobec licznie zebranego nauczycielstwa wygłosił referat prof. gimnazjum dr. Zurawski. Mówił na temat chrześcijańskiego wychowania młodzieży. Prelegent przedstawił cele i zadania chrześcijańskiego wychowania, jego współdziałanie z różnymi czynnikami w urabianiu prawdziwego i doskonałego chrześcijaństwa. Analizując różne formy i teorie wychowawcze (naturalizm, intelektualizm, realizm), przedstawił ich bezużyteczność i doprowadził do wniosku, że tylko wychowanie, oparte na zasadach Chrystusowych, może doprowadzić do niezawodnej skuteczności. Z pośród czynników, które współdziałają w wychowawczym posłannictwie, wymienił przede wszystkim szkołę. Szkoła jednakże, jeśli ma spełnić swoje zadanie, musi się oprzeć na etyce chrześcijańskiej i Chrystusowej, jej celem wychowawczym powinno być kształtowanie samego Chrystusa w człowieku. Religia w szkole powinna być podstawą i uwielbieniem całego wykształcenia. Szczególnie w czasach dzisiejszych, w czasach moralnego i religijnego rozbitcia zagadnienie wychowania w duchu chrześcijańskim musi być wysunięte na pierwsze miejsce.

Dłuższe wywody poświęcił prelegent roli posłannictwa nauczyciela-katolika. Całokształt uwag referenta wysłuchali słuchacze z zainteresowaniem i w skupieniu. W wyniku dyskusji, która się wywiązała, powzięli członkowie postanowienie, że będą pracować w myśl wskazań Episkopatu i wychowywać młodzież w duchu katolickim. Równocześnie postanawiają popierać wszystkie te dzieła wychowawcze, które w duchu szczerze chrześcijańskiej gorliwości o dusze młodzieży pracują nad uświetleniem młodego pokolenia. Czuwać będą, by lektura niezdrówna, szerząca hasła utopijne i mająca tendencje komunistyczne, nie zatrzymała duszy młodej. Podyskusji nad referatem zdał sprawozdanie z Walnego Zjazdu Delegatów prezes p. Kotewicz. Przedstawił doniosły przebieg Zjazdu i za-  
znamomił zebranych z postulatami, które powzięto na Zjeździe. Z kolei p. Delewski omówił aktualne sprawy prasowe.

Omówieniem spraw bieżących i przyjęciem nowych członków zamknięto obrady.

### Parcelacja majątku Lipienek.

**Chełmno.** Zawiadamiam, że na terenie powiatu chełmińskiego przystępuję do parcelacji obszaru 360 ha z majątku Lipienek. Reflektanci na kupno ziemi z parcelacji powyższej powinni składać przepisowe zgłoszenia do Starostwa Powiatowego w Chełmnie, za pośrednictwem miejscowego Starostwa w terminie do dnia 6 listopada rb. Zgłoszenia o nabywie ziemi również muszą posiadać wyczerpującą opinię co do kwalifikacji fachowych i moralnych petenta, wydane przez właściwe Starostwo Powiatowe. Druki zgłoszenia otrzymać można w każdym Starostwie bezpłatnie. Zgłoszenie o nabywie ziemi nie podlega opłacie stempowej.  
Starosta Powiatowy: (—) Br. Biały.

### Spęd bekonów w Jabłonowie

odbędzie się dnia 19 października rb. o godz. 7.— Jabłonowo, Płowez, 7,20 Buk Górales, 7,30 Nowa Wieś, Górales, Piecowo, Jaguszewice, 7,50 Kłtnówko, 8.— Ossetno, 8,30 Dąbrówka, 8,50 Jabłonowo Zam., 9.— Ostrowite, 9,20 Rywałd Król, Linówko, 9,30 Bursztynowo, 9,50 Swiecie fol., 10.— Sumówko, Lembarg, 10,50 Kruszyny, Lipinki, Konojady, 11.— Mileszewy, Lisnowo, Książki.  
Furmańczyk, Inst. P. I. R.

### RUCH TOWARZYSTW.

**Lubawa.** Katolickie Stowarzyszenie Kobiet. W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 2 po południu odbędzie się zebranie miesięczne w ognisku. Zarząd.

### Zebrania Stron. Narod.

W niedzielę 18 bm. odbędzie się zebranie Koła Str. Narodowego o godz. 3.30 w Mikołajkach w oberży, a godz. 7, w Marzęcicach w mieszkaniu p. Rzezińskiego Antoniego.  
Zarząd Powiatowy.

**Grodziecno.** Koło Stron. Narod. w Grodziecznie odbędzie swe miesięczne zebranie w niedzielę, 18 bm. zaraz po nabożeństwie głównym w zwykłym lokalu. Zarząd powiat.

### ZEBRANIA KOLEK ROLNICZYCH

na niedzielę, dnia 18. X. 36 r.

Wiel. Bałówki o godz. 15. Lubstynek o godz. 14.

W niedzielę, 18 bm. odbędą się pokazy przysposobienia rolniczego w następujących miejscowościach:

w Tuszewie o godz. 14 w sali gromadzkiej dla zespołów: Tuszewo, (3 zespoły), Swiniare i Zwiniaz.

w Złotowie o godz. 16 w sali p. Kaczorowskiego dla zesp.: Złotowo, Prątnica i Wałdyki.

w Krzemieniewie o godz. 16 w szkole powz. dla zesp.: Krzemieniewo (3 zespoły), Bratuszewo, Gwiźdźny i Mroczo.

W powyższych pokazach winni wziąć udział rolnicy miejscowi i z okolicy oraz młodzież rolnicza.  
Tow. Roln. Pow.

Przedstawiam się jako nowy



# D-RA OETKERA budyń czekoladowo-śmietankowy

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski. Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszych zastępców. Cena obniżona 30 groszy.

## KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

**Sobota, dn. 17. X.** 6.30 Audycja poranna. 11.30 Splewajmy piosenki. 12.03 Trio salonowe Pol. Radia. 14.30 Wesoła audycja dla dzieci. 15.15 Płyty. 16.15 „Humoreska i scherza” w wyk. ork. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Przegląd wydawnictw. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.30 Koncert rozrywkowy. 21.00 „W dzień śmierci Chopina”. 21.45 Koncert. 22.30 Wesoła audycja. 23.00 Muzyka tan.

**Niedziela, dn. 18. X.** 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z Kolegiaty Szamotulskiej. 12.03 Koncert rozrywkowy z udziałem chóru Dana. 14.30 Koncert. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Oryginalna śpielanka dźwiękowa. 17.00 Koncert symf. 19.00 „Literaci i mecenas”. 19.20 Płyty. 21.00 Na wesolej lwowskiej fall. 21.30 Utwory fortep. 22.00 „Fantazje operowe i operetkowe”. Muzyka taneczna.

**Poniedziałek, 19. X.** 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla dzieci. 12.03 Koncert ork. wojsk. 12.40 „O niektórych trudnościach wychowawczych”. „Samowola”. 15.15 Płyty. 15.55 Audycja dla dzieci. 16.15 „Nowa pisownia” — wskazówki praktyczne. 16.30 Utwory fortep. 17.00 „Od Leszczyńskiego do Konarskiego” — odczyt. 17.15 Trio salonowe Pol. Radia. 17.50 „Lanital i tkaniny szklane” — pogad. 18.50 „Co wam powiem o zdrowiu” — gawęda dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert. 20.00 Koncert muzyki jugosłowiańskiej. 21.00 Wieczór literacki. 21.30 Muzyka lekka. 22.00 Koncert w wyk. ork. symf. PR. 22.30 Muzyka taneczna.

### Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

**Sobota, dn. 17. X.** 7.25 Parę informacji. 12.40 Piętnożowanie macior karmiących — pog. roln. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 15.40, 18.30, 13.00 Płyty. 18.15 Wład. sport z Pomorza. 18.20 Gawęda warmińsko-mazurska.

**Niedziela, dn. 18. X.** 10.30, 19.45 Płyty. 19.20 Utwory wolonczelowe. 20.35 Wład. sport z Pomorza.

**Poniedziałek, dn. 19. X.** 7.25 Parę informacji. 13.00, 15.40, 18.30, 21.30 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Pogad. społ. 16.00 Skrzynka dla dzieci. 18.20 Pogad. aktualna. Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

## Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 13. 10. 1936 r.

<b>Krowy</b>	
Wytuczony pełnomięsiste . . . . .	62— 70
Tuczony mięsiste . . . . .	52— 58
Nietuczony dobrze odżywiony . . . . .	42— 48
Miernie odżywiony . . . . .	18— 20
<b>Owce:</b>	
Wytuczony pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 70— 80	
Tuczony starsze skopy i maciorci . . . . .	56— 62
Dobrze odżywiony . . . . .	46— 50
Miernie odżywiony . . . . .	00— 00
<b>Swinie (tuczniaki):</b>	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 96— 98	
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 90— 94	
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 86— 88	

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31<sup>1/2</sup>; frank francuski 24 76; frank szwajcarski 122.25; funt szterling 26.03; marka niemiecka 212,78; korona czechoska 18.80.

## GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 13. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.	
Zyto . . . . .	18.50— 18.75
Pazienica . . . . .	26.25— 26.50
Jęczmień browarowy . . . . .	24.00— 25.00
Owies . . . . .	17.50— 18.00
Rzepak zimowy . . . . .	40.00— 41.00
Siemię lniane . . . . .	39.00— 42.00
Gorzyczka . . . . .	31.00— 34.00
Groch Victoria . . . . .	20.00— 23.00
Groch Poligera . . . . .	23.00— 25.00
Mak niebieski . . . . .	59.00— 65.00

Za redakcją odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście. Za ogłoszeń redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada (za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania).

## Wielki wybór wszelkich nowości sezonowych

artykułów damskich, męskich, dziecięcych.

Specjalność: wyroby pończoszniczno-dziane

solidnie — tanio.



## MAGAZYN ARTYKUŁÓW MĘSKICH I GALANTERII

# Fr. Żmijewski, Lubawa

RYNEK 14. TELEFON 10.

## JARMARK na bydło i konie Plac

odbędzie się

w Kurzętniku

w środę, dn. 21 października 1936 r.

Zarząd gminy Kurzętnik.

## Prosięta

pierwszorządny materiał bekowaty sprzedaje

Lipowy Dwór.

## Bacznosc Rolnicy!

## OLEJARNIA TARGOWISKO

wytlacza

w poniedziałki, piątki i soboty.

Przyjmuje wszelkie nasiona olejnisty na olej — pobiera 2 zł od centnara i zarazem kupuje nasiona olejnisty.

Zarazem donoszę, że przyjmuję ten lepszy i gorszy. Gatunki tylko suche — w każdą sobotę.

J. Przykłada.

**WĘGIEL opałowy**  
**WĘGIEL kowalski**  
**BRYKIETY**  
**KOKS**  
**DRZEWO opałowe**

poleca

**„Rolnik” Spółdz. roln.-handl.**

Lubawa tel. 39      Nowe Miasto tel. 49      Rybno tel. 2.

## budowlany

naprzeciw cementarza katolickiego jest od zaraz do sprzedania.

Reflektanci niech się zgłoszą w Kancelarii Parafialnej Nowe Miasto n. Drw.

## Olej

maszynowy  
cylindrowy  
motorowy  
centryfugowy  
podłogowy

smara na oszłona i czarna  
tłuszcz

do maszyn

Franciszek Tysler  
Lubawa.

## Pasy transmisyjne

(gotowe) wszystkie szerokości na składzie poleca najtaniej Składnica Skór  
Cz. Balcerowicz,  
Brodnicza n. Drw.  
przy moście tel. 111.

FORMULARZE

poleca Księgarnia „Drwęca”.

## Oszczędzisz bieliznę, czas

UŻYWAJĄC

# Henko

DO  
MOCZENIA  
BIELIZNY



## Majątek Dębno

przy Kurzętniku własność Hirscha z Zoppot 850 morgów jest od zaraz w całości wzgl. w mniejszych parcelach do sprzedania

Informacji udziela Jan Suchocki, Nowe Miasto, Pod Lipami 9.

## Gospodarstwo

prywatne około 30 mórg dobrej ziemi, łąka z torfem, budynki bardzo dobre, żywy i martwy inwentarz kompletny jest od zaraz na sprzedaż lub na zamianę.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęca” Nowe Miasto.

Poszukuję kupna

gospodarki od 100—150 mórg. Zgłoszenia do eksp. „Drwęca” Nowe Miasto.

## Ostrzeżenie.

Ostrzegam, aby żonie mojej Józefie Nagrabskiej nikt nie pożyczał i na kredyt nie dawał, gdyż za nic nie odpowiadam.

Antoni Nagrabski.  
Wapiersk.

Podaję do łaskawej wiadomości Szan. Publiczności miasta i okolicy, iż z dniem 21 października rb. (środa) OTWIERAM w Lidzbarku przy Placu Hallera 17 (w nieruchomości p. L. Lampartowej) **Nowy skład towarów kolonialnych** i polecam wszelkie artykuły kolonialne najwyższej jakości po cenach umiarkowanych. Moim staraniem będzie Szan. Klientę przez szybką i rzetelną obsługę pod każdym względem zadowolę. Z poważaniem  
Henryk Lampart, Lidzbark, Plac Hallera 17.

## Różańce medaliki

książki do nabożeństwa poleca Ksiąg „D R W E C A” Nowe Miasto.  
Węgiewel prima opałowy Górnośląski poleca A. Nadolny, skład kolonialny Nowe Miasto, Rynek 2.

## Dziewczyna

z gotowaniem potrzebna od 15 listopada lub od św. Marcina Zgłoszenia do eksp. „Drwęca” Nowe Miasto.  
Majątek Taborowizna siede na całym obszarze truczny.  
Karty do gry poleca „D R W E C A” Księgarnia

## RADIO DLA WSI!

„ECHO 132-B” wytw. Państwowych Zakładów Tele i Radiotech. w Warszawie trzy lampowy odbiornik baterijny najnowszego typu z wbudowanym głośnikiem w cenie 144,— zł oraz bardzo dogodnych ratach poleca KSIĘGARNIA „D R W E C A” NOWE MIASTO. Prospekty na żądanie wysyła się bezpłatnie.

**Kino Dźwiękowe**  
LUBAWA dnia 19. 10. rb. o godz. 4 i 8,15.  
NOWE MIASTO dnia 20. 10. rb. o godz. 4 i 8,15.  
O godz. 4 przedstawienie dla dzieci  
Nowe przygody Tarzana do tego nadprogram

Rekordowy program.  
Największy film polski ostatnich czasów! Dramat, który prześlęgnęło to wszystko co dotąd widziano w polskiej produkcji pt. **„Jego Wielka Miłość”**  
Film, rozwijający konflikt trójkąta małżeńskiego w którym kobieta wybiera między mężem, cichym, ambitnym, człowiekiem o wyrocznej ideologii, a zawodowym uwdziacielem. W roli głównej popularni artyści sceny ekranu: St. Jaracz, L. Zieliñowska. T. Trapszo, St. Sielański.  
Największy film dżunglowy wszystkich czasów p. t. **„Nowe przygody Tarzana”**  
Autentyczne sceny walk z dzikimi zwierzętami!  
w roli głów. Herman Brix, egzemplon światła, pogromca Weismüllera i idealny odtwórca „Tarzana”

# NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

## Na niedzielę XX. po Świątkach. EWANGELIA,

napisana u św. Jana rozdz. IV w. 46--53.

Onego czasu był niejaki królik, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten, gdy usłyszał, iż Jezus przyszedł z żydowskiej ziemi do Galilei, poszedł do niego i prosił go, aby zstąpił, a uzdrowił syna jego: bo poczynął umierać. Rzekł tedy do niego Jezus: Jeśli znaków i cudów nie ujrzyecie, nie wierzycie. Rzekł do niego królik: Panie zstąp pierwej, niż umrze syn mój. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żyw jest. Uwierzył człowiek mowie, którą mu powiedział Jezus i szedł. A gdy on już zstępował, zabieżeli mu śludzy i oznajmili, mówiąc, iż syn jego żyje. Pytał się tedy od nich godziny, której mu się polepszyło. I rzekli mu, iż wczoraj siódmej godziny opuściła go gorączka. Poznał tedy ojciec, iż ona godzina była, której mu rzekł Jezus: Syn twój żyje! I uwierzył sam i wszystkim dom jego.

### Ku czem służą utrapienia?

Nieszczęście, choroba syna, jest przyczyną wielkiego szczęścia dla urzędnika i jego rodziny, gdyż, jak czytamy w Ewangelii świętej, uwierzył sam i wszystkim dom jego. Zaprawdę, środki, jakimi nam łaska Boska przychodzi w pomoc, są różnorodne, jak łaska sama. Wszakże głównym środkiem, którym Pan Bóg uspią wiarę budzi, obumierającą na nowo ożywia, a utraconą na nowo ożywia, na nowo przywraca, są utrapienia. Narzekamy na nie tak często, a jednak są one dla nas błogosławieństwem, jeżeli z nich korzystamy. Przede wszystkim podtrzymują utrapienia wiarę, bez której, jak pisze św. Paweł do Żydów, niepodobna jest spodobać się Bogu, która jest „korzeniem i fundamentem wszelkiego usprawiedliwienia”, jak się wyraża Sobór Trydencki.

Tak najmędrzy z ludzi, król Salomon, zapomniał o Bogu i zapewne nie rychło byłby się nawrócił, gdyby dotkliwe nieszczęścia nie były się na niego zwały. I król Herod, pogrążony w uciechach światowych, może ze skutkiem byłby słuchał słów Jana Chrzciciela, a potem zwróciłby się do Jezusa, gdyby go było spotkało jakie ciężkie nawiedzenie. Będąc w Jeruzolimie na święta wielkanocne, pragnął widzieć Jezusa, ale nie aby się czegoś nauczyć, lecz żeby mieć z jego cudów zabawę. I my codziennie spostrzegamy, jakim nieszczęściem jest dla wielu ludzi brak cierpień i utrapień. Używając rozkoszy ziemskich, tracą zmysł dla niebieskich i dopiero dotkliwe straty lub cier-



Wojсковy lotnik angielski Swain osiągnął na specjalnym aparacie wysokość 15 230 m. Jest to nowy rekord światowy. Lotnik wyposażony był w specjalny aparat tlenowy.

pienia zdołają ich przekonać o znikomości rzeczy doczesnych, za którymi się uganają. Ze utrapienia prowadzą do Boga, świadczy pismo św. na rozlicznych miejscach. Król Dawid woła: We dnie i w nocy ociążała nademną ręka twoja, nawróciłem się w nędzy mojej, gdy tkwi ciernie. Na innym miejscu: W dzień utrapienia mego szukałem Boga rękami moimi w nocy ku niemu. Wyznaje też wyrażnie: Dobrze na mnie, iż się unieżyłem, abym się nauczył sprawiedliwości twoich. Przez usta proroka Ozeasza sam Bóg mówi: To też mówi Mędrzec Pański: Ciężka choroba trzeźwą czyni duszę. Liczne przykłady tę prawdę stwierdzają. Lud izraelski, ciemiężony w Egipcie, zwrócił się do Boga i wołał do Niego, tak iż Bóg rzekł do Mojżesza: Widziałem utrapienie ludu mego w Egipcie i słyszałem krzyk jego. Cesarz Konstantyn dopiero wtedy szczerze się nawrócił do Boga, kiedy mu groziło wielkie niebezpieczeństwo od daleko potężniejszego nieprzyjaciela. A czyż święty Ignacy Lojola nie nawrócił się dopiero, gdy zraniony pod Pampeluną, nawiedzony został długą chorobą? Podobnych przykładów możnaby na sta i tysiące wyliczyć i każdy własnym doświadczeniem tę prawdę stwierdzi.

Dlatego znośmy cierpliwie, nawet chętnie utrapienia, jakie Bóg na nas zsyła lub dopuszcza. Nie narzekajmy, bo to zawsze ręka ojcowska, która nas dotyka i która działa na dobro nasze. Wszelkie karanie teraźniejszego czasu, pisze św. Paweł do Żydów, zda się, że nie jest wesela, ale smutku, a potem niepokojniejszy owoc sprawiedliwości odda przez nie wywieszonym.

### Zew Niedzieli misyjnej.

Utrzymanie na terenach misyjnych licznych zakładów dobroczynnych i szkół, kościołów i budynków, całej rzeszy misjonarzy, sióstr, braci, katechistów, nauczycieli i nauczycielek jest możliwe tylko dzięki poparciu dzieła misyjnego przez ludzi dobrej woli, czynnie współpracujących z misjonarzami, rozsiyanymi po całym globie ziemskim. Misjonarze na froncie misyjnym twardą stawiają walkę o każdą duszę pogańską. My poza linią bojową misyj nie tylko powinniśmy podziwiać ich zabiegi i wysiłki, ale modlitwą i ofiarą pomagać im w nawracaniu pogan. A potrzeby misyj są wielkie. Ks. arcybiskup Sallotti, sekretarz Propagandy i prezydent generalny Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra Ap., podkreśla, że w miarę coraz większych postępów pracy misyjnej wzrastają zwyczajne potrzeby misyj i że do tych zwyczajnych rokrocznie dochodzą nadzwyczajne potrzeby, spowodowane napadami bandytów, posuchą, powodzią i innymi nieszczęściami. Właśnie dla zdobycia niezbędnych misjonarzom środków założyła p. Paulina Jaricot z Lionu w 1822 r. Dzieło Rozkrzewiania Wiary, którego wspaniałą rozwoj chlubnie świadczy o głębokim zrozumieniu idei misyjnej przez szerokie warstwy społeczeństwa katolickiego. To dzieło, popierające potrzeby misyj wogóle, dzieło św. Piotra Apostoła, dążące do wychowania i wykształcenia duchowieństwa krajowego i dzieło św. Dzieciństwa Pana Jezusa, opiekujące się dziećmi pogańskimi, podniesiono dla wzniosłych celów, którym służą, do godności papieskich. A ponieważ Pap. Dz. Rozkrzewiania Wiary jest najważniejsze, dlatego temuż Dziełu Pius XI, papież misyj, powierzył urządzenie co roku w przedostatnią niedzielę października Niedzieli misyjnej. W b. roku obchodzimy ją 18 października. Jest to dzień propagandy misyjnej na całym świecie, dzień solidarności chrześcijańskiej i miłości prawdziwie Chrystusowej, bo obejmującej wszystkich bez względu na rasę, naród i język, zarazem najlepsza dla nas katolików sposobność przysłużenia się misjom i sprawie zbawienia dusz pogańskich. Spełni Niedziela misyjna swój cel wtedy, gdy szeregi członków Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary znacznie w tym roku się powiększą i gdy każdy z nas za obowiązkiem sobie poczyta, w tym dniu modlitwą i skromnym choćby datkiem poprzeć misję. Bądźmy zawsze i wszędzie wierni hasłu: „Misjom służ”!

### Ofiarności katolików świata na rzecz misyj.

Według statystyk z maja rb. w ciągu roku ubiegłego katolicy złożyli na misje 40 milionów lirów za pośrednictwem Dzieła Propagandy Wiary, 6 milionów i pół za pośrednictwem Dzieła św. Piotra Apostoła dla duchowieństwa tubylczego, 12 milionów za pośrednictwem Dzieła św. Dzieciństwa Jezusowego. Cyfry te są tym bardziej wymowne, że przypadają na okres poważnego kryzysu ekonomicznego na całym świecie.

### Żywce pogrzebani. Okrucieństwa czerwonych.

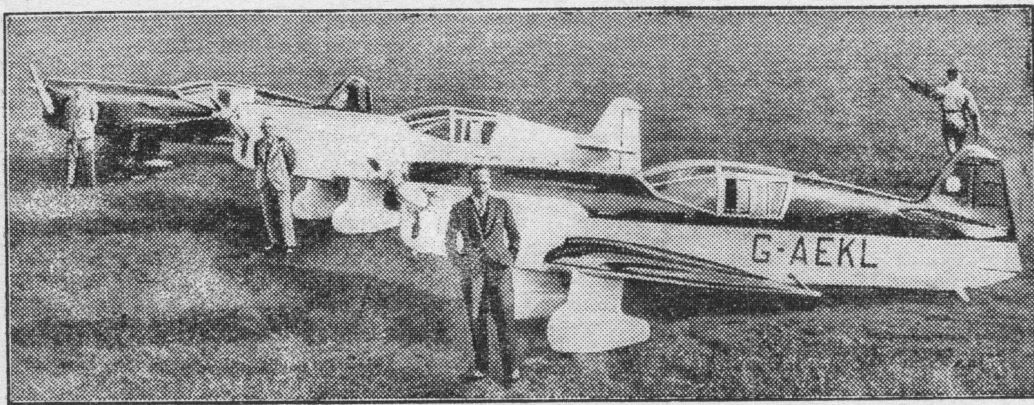
W Hiszpanii wzmogła się fala terroru. Dochodzą wieści o straszliwych okrucieństwach. Np. w Lora del Rio w Andaluzji czerwona horda wyprowadziła mężczyzn i kobiety, które podejrzewano o sprzyjanie wojskom narodowym — za miasto na cmentarz.

Tu padł rozkaz: — Kopać dół!...

Kilkadziesiąt osób kopało sobie grób. Potem zaczęła się egzekucja. Nad wspólnym grobem ustawiono straceńców. Milicjanci strzelali do nich, celując w nogi. Padły salwy — a nieszczęśliwi staczali się do grobu. Następnie sypano ziemię, grzebiąc żywce lekko tylko rannych ludzi.

Gdy wojska narodowe wkroczyły do Lora del Rio dokonano ekshumacji ofiar czerwonego barbarzyństwa. Stwierdzono dobitnie, że ofiary podusiły się przysypane ziemią.

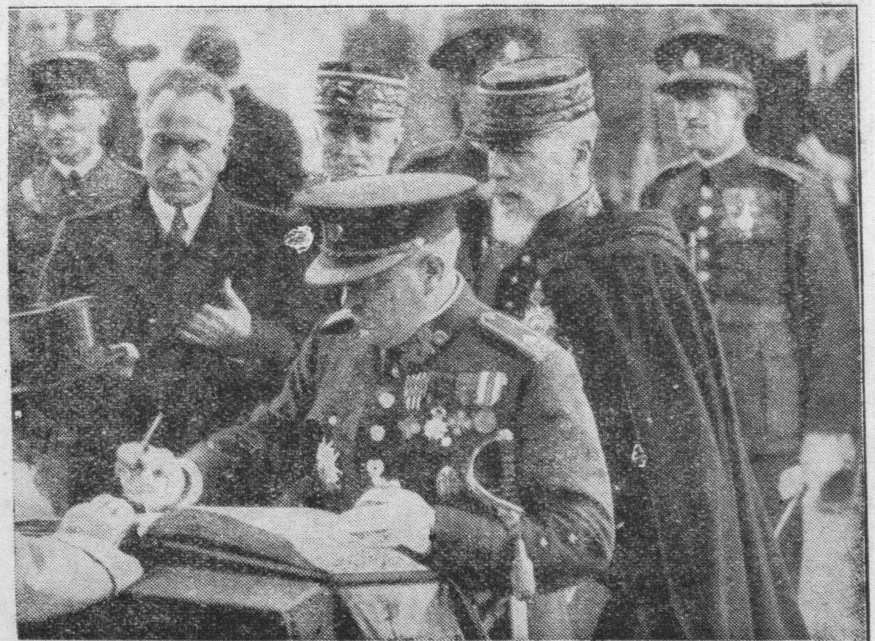
Przy egzekucjach czerwoni zawsze postępują w ten sposób, by zabijać dzieci w oczach rodziców.



3 samoloty angielskie, które biorą udział w wyścigu z Londynu do Johannesburga (Afryka połudn.).



Banknoty angielskie i amerykańskie oraz monety belgijskie, szwajcarskie, francuskie i holenderskie.



Szef czeskosłowackiego sztabu generalnego gen. Krenjci bawił w Paryżu. Na zdjęciu widzimy go przy wpisywaniu się do księgi pamiątkowej po złożeniu wieńca na grobie nieznanego żołnierza.



Na ulicach Paryża umieszczono plakaty, przestrzegające przed niebezpieczeństwem bolszewizmu.

### Słynny obraz Matki Boskiej w Pompei ozdobilo brylantami.

Jedna z największych świętości Pompei, obraz Matki Boskiej, słynącej cudami, został w tych dniach ozdobiony brylantami, przedstawiającymi wartość wielu milionów. Klejnot ten powstał ze składek, składanych przez czcicieli Matki Boskiej z całego świata.

### Poświęcenie morza.

W Torre del Greco koło Neapolu odbyła się uroczystość poświęcenia morza. Wszyscy rybacy przyjęli Komunię św., poczem po błogosławieństwie wód i symbolicznym wrzuceniu obrazka N. M. P. oraz kawałka koralu, odbyła się ceremonia żałobna, poświęcona ofiarom morza, a zakończona rzuceniem wieńca na fale morską.

### Eskimosi przymierają głodem.

Misjonarz dr. Henryk Greist podaje z Fairbanks na Alasce smutną wiadomość, że w wioskach eskimoskich panuje wielka klęska głodu. Wobec fatalnej obecnej sytuacji żywotności wielu Eskimosów nie będzie mogło przetrwać tegorocznej zimy, o ile nie przyjdzie się im z jak najszybszą pomocą.

Renifery, które stanowiły dotąd podstawowe wyżywienie Eskimosów, znikają coraz bardziej. Gdzieś niedługo Eskimosi zdzierali skóry zwierzęce ze swoich łodzi, cięli je na paski, które następnie gotowali i spożywali, aby nie umrzeć śmiercią głodową.

### Olbrzymia powódź w południowej Brazylii. 50.000 osób dotkniętych klęską.

Wskutek ulewnych deszczów od 2 tygodni rzeka Gushyba zatopiła znaczną część miasta Porto Alegre. Cały niemal przemysł miasta stanął, gdyż do wszystkich fabryk i przedsiębiorstw, położonych przeważnie w północnej dzielnicy, wtargnęła woda. Dzielnica ta jest bardzo gęsto zaludniona przez Polaków, zatrudnionych w fabrykach. Ruch kolejowy jest przerwany, gdyż na torze kolej. stoi woda na wysokości pół metra.

Poza tym ze wszystkich stron stanu Rio Grande do Sul donoszą o zerwaniu mostów, przerwaniu nasypów toru kolejowego i wielkich szkodach na polach wskutek powodzi.

Liczba potrzebujących pomocy powodzią już osiągnęła cyfrę 50.000 osób.



W Austrii zmarł król cygański Vadoz. Oto jego wspaniały pogrzeb.

### 60 dni gradowych w Polsce.

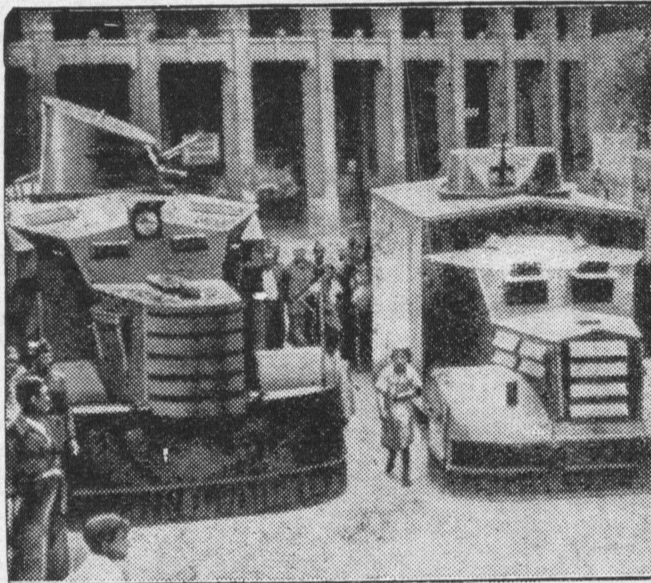
W roku bieżącym ilość dni, w których wyrządzone były szkody gradowe na ziemiopłodach, była znacznie większa, jak w latach poprzednich i osiągnęła prawie 60 dni. Tegoroczne grady spadły w dużej ilości o różnych porach dnia, a nawet, co jest rzadkim wypadkiem, w nocy. Gradom towarzyszyły gwałtowne burze, połączone z ulewą i wichurą, co spotęgowało wyrządzone szkody.

Szkody towarzystw ubezpieczeniowych przekroczyły pewnie w tym roku 100 proc.

### Serce jej pękło, gdy się dowiedziała, że jej mąż walczy na ringu.

George Goodman jeszcze przed 2 laty należał do najbardziej popularnych bokserów w Hollywood. Po ożenieniu się ze statystką filmową przestał występować publicznie, ponieważ zabroniła mu tego żona, która obawiała się, że walkę może przyplącić zdrowiem. Po dłuższym bezrobociu udało się Goodmanowi dostać posadę nocnego dozorczy w pewnej wytwórni filmowej. Niestety, pensja była bardzo mała i ledwie wystarczała na życie jego i żony. Przed 2 tygodniami żona byłego boksera zachorowała ciężko i lekarze postanowili ją operować.

Mąż starał się zdobyć potrzebne na operację pieniądze i w sekrecie przed żoną poszedł do swego dawnego menażera, prosząc, aby mu pozwolił wystąpić publicznie. Menażer z litości dla byłego mistrza zgodził się na tę propozycję. Ponieważ Goodman wyszedł z formy, przez dłuższy czas brakło treningu, przeciwnik bez trudu go zwyciężył. Pomimo to Goodman otrzymał honorarium 100 dolarów i udał się z nimi do domu. Niestety, przybył zapóźno. Żona dowiedziała się od kogoś, że jej mąż złamał przyrzeczenie i znowu występuje publicznie jako bokser, a to zrobiło na niej tak straszliwe wrażenie, że zmarła wskutek ataku serca.



Nowe samochody pancerne wojsk narodowych w Hiszpanii.

### 6 robotników polskich wygrało po 300.000 franków.

Główna wygrana w kwocie 3 miliony franków podczas ostatniego ciągnięcia francuskiej loterii państwowej przypadła 10 robotnikom, w tym 6 Polakom, którzy dopiero przed kilkoma tygodniami przybyli do Francji. Każdy z tych robotników odebrał obecnie tytułem wygranej po 300 tysięcy franków.

### 25.000 żebraków we własnych autach.

W Stanach Zjednoczonych znajduje się 25.000 żebraków, posiadających własne auta. Są to przeważnie wozy już zużyte i pozostawione przez właścicieli po szosach, jako nie nadające się więcej do jazdy. Zebracy przeprowadzają najkonieczniejsze poprawki, aby auta mogły się poruszać. — Przybywszy do miejscowości, w której mają rozpocząć żebranie, samochody pozostawiają w pewnej odległości, udając się pieszo na żebrzy. Jadąc zaś samochodem, po drodze żebrzą nawet benzynę.



W międzynarodowych zawodach piłkarskich Niemcy zwyciężyli Czechosłowację w stosunku 2:1.

### Smutna statystyka.

#### Wzrost spożycia alkoholu.

Według najnowszej statystyki monopolów państwowych w Polsce wzrost spożycia m. in. wykazuje spirytus, którego dla celów konsumpcyjnych sprzedano w okresie kwiecień — sierpień rb. 13.341.000 litrów wobec 12.125.000 litrów w tym okresie roku ubiegłego. Oznacza to wzrost spożycia spirytusu o 10 procent. Dochodzimy stąd do wniosku, że Polacy mimo ciężkich czasów bezrobocia i innych kłopotów wychylają co raz więcej „monopolówki”, a przytem inna statystyka stwierdza, że Polacy o połowę mniej pracują niż w r. 1929.

### Pijana krowa zaprowadziła właściciela przed sąd.

Patrolujący żandarm, idąc przez pewną wieś w północnej Szwecji, zobaczył krowę, która biegnąc od jednego płotu do drugiego przez drogę, w końcu padła. — Żandarm przy pomocy nadbiegłych wieśniaków podniósł krowę i zaniósł ją do obory właściciela. Tu stwierdzono przypadkowo, że właściciel krowy pędził potajemnie wódkę. Aparaty były zainstalowane w oborze. Przypadek zdarzył, że alkohol wylał się do rowu. Krowa więc napiła się wódeczką, upiła się i zaprowadziła właściciela tajnej gorzelni przed kratki sądowe.

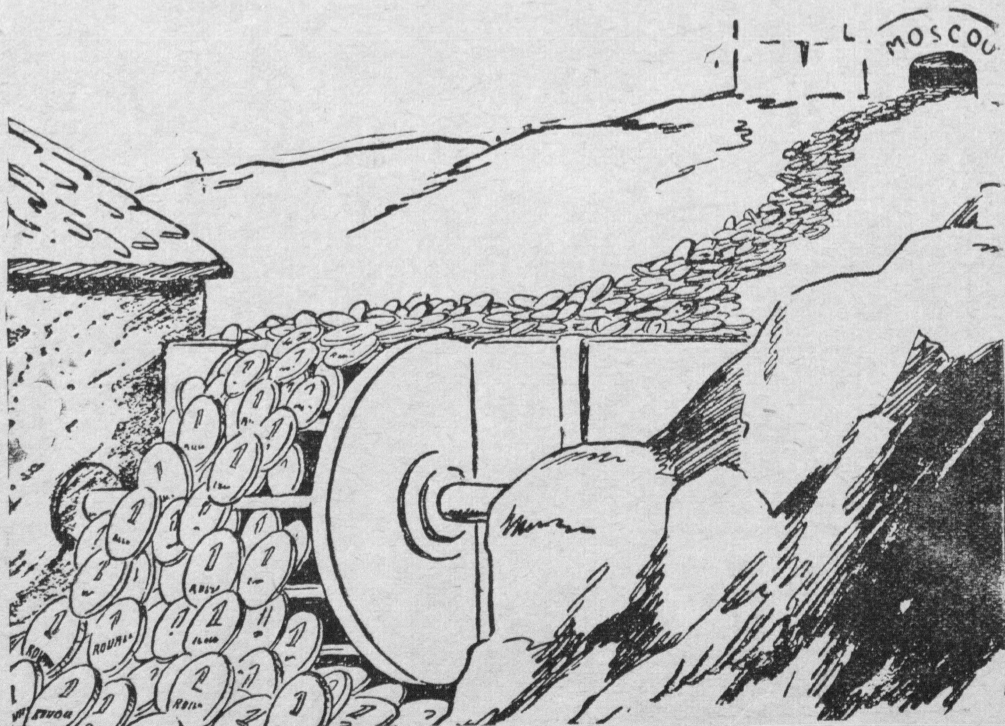
### Ile nieszczęść sprowadził wypędzony kot.

W małej wiosce w Italii, niedaleko Bergamo zdarzył się niezwykle wypadek. Mały chłopiec wygnął z mieszkania kota. Uciekający kot zrzucił z okna doniczkę z kwiatami, która upadła na głowę przechodzącej pod oknem pannie. Nieszczęśliwa została na miejscu zabita. Jej narzeczony odebrał sobie z rozpaczy życie. W kilka godzin po jego śmierci było ciągnięcie wioskiej loterii i na bilety, które posiadał samobójca, padła wygrana w wysokości 45000 lirów. Suma ta została podjęta przez brata zmarłego, który był w bardzo trudnych warunkach materialnych.

Brat postanowił spłacić długi i udać się w podróż naokoło świata. Niestety, zanim wyonał swe zamiary, został napadnięty przez bandytę, który po zbrodni uciekł samochodem. Pędzący całą szybkością samochód mordercy zrzucił na śliskiej drodze, uderzył o drzewo i bandyta odniósł ciężkie rany.

Taki łańcuch nieszczęść i dziwnych wydarzeń spowodował mały chłopiec, wyganiając z mieszkania kota.

- Felek i Wicek dwaj przyjaciele spotykają się:
- Słyszałem — mówi Felek, — że ty się żenisz?
  - Tak jest. Prosiłem pannę Manię o rękę.
  - Zwarłowałeś?
  - Dla czego miałem zwarłować?
  - Przecie ona jest taka brzydka!
  - Ma śliczne nogi.
  - To poco ją, idioto, prosisz o rękę?



Działalność komunistów hiszpańskich w karykaturze francuskiej: młyn rewolucji światowej poruszają ruble, które płyną z Moskwy.